

Biłostockie
Kampania obowiązkowa

GAZETA

10 DZIEŃ! DODATK! BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

Tylko wysiłek całego społeczeństwa może złagodzić skutki bezrobocia

Mowa p. premiera Prystora

Wczoraj o godz. 10 rano odbyła się w Prezydium Rady Ministrów konferencja w sprawie złagodzenia skutków bezrobocia. Obrady zagal p. prezes Rady Ministrów Prystor następującym przemówieniem:

Stoimy w obliczu trzeciej zimy, którą będziemy przeżywać pod znakiem kryzysu. Nie można przewidywać, jaki będzie jego przebieg. To pewne, że zima ta będzie szczególnie ciężka

dla ludzi pozbawionych pracy chociażby dlatego, że jest już trzecią z rzędu w okresie kryzysu. Przy przedłużającym się bezrobociu wyczerpią się skromne oszczędności i zapasy, a jest brak możliwości odnowienia ich przez stałe i systematyczne zarobkowanie.

Zwiększa się nie tylko liczba całkowicie bezrobotnych, ale obok nich zjawiają się coraz liczniejsze szeregi zatrudnionych częściowo.

W walce z trudnościami przedsiębiorstwa wprowadzają często kilkotygodniowe postoje, pod czas których robotnicy skazani są w najlepszym razie na utrzymywanie się z zasiłków funduszu bezrobocia.

W tych warunkach żaden skarb państwa i żaden urząd może wystarczyć własnymi siłami bez pomocy społeczeństwa. Wyjątkowe sytuacje wymagają zastosowania wyjątkowych środków, po które trzeba sięgnąć do szerokich sfer społecznych.

Katastrofa żywiołowa w Belużystanie

KWETTA (Belużystan), 25.8. W całej okolicy Kwetty dał się odczuć wczoraj szereg gwałtownych wstrząsów podziemnych.

Wiele domów uległo zburzeniu.

Z zawrotną szybkością mkną ludzie - ptaki

NOWY JORK, 25.8. — Znany ze swych lotów w Europie kpt. Hawks ustanowił nowy rekord szybkości między Nowym Jorkiem a Chicago, przebywając przestrzeń 750 mil: t. j. 1200 km. w trzy godziny i 46 minut, czyli z przeciętną szybkością 320 kilometrów na godzinę.

Komisja, która powołałem do opracowania pewnych linii postępowania w walce z tem ciężkim położeniem przedstawiła mi program, liczący się z możliwościami finansowymi i gospodarczymi państwa oraz z koniecznością uruchomienia samopomocy społecznej. Samopomoc ta jest rozumiana

na być jako podział pracy istniejącej między najbardziej potrzebujących, bądź w postaci wysiłków finansowych i organizacyjnych innych grup społecznych. Jedno i drugie świadczy o tem, że przewidywana akcja została postawiona na gruncie społecznym. Bowiem tylko instytucje o charakterze społecznym będą zdolne do zmobilizowania w tych celach wysiłku społecznego.

Zanim jednak rząd przystąpi do realizowania tej akcji wespół ze społeczeństwem, pragnęliśmy zapoznać się z poglądami na te sprawy przedstawicieli sfer zainteresowanych. W tym celu zaprosiłem tu Panów. Otwierając posiedzenie, pragnęlbym, żeby wszyscy o, którzy weźmą udział w obradach, pamiętali o tem, że zarówno w tej, jak w każdej innej akcji o charakterze społecznym, pierwszym warunkiem powodzenia jest solidarny wysiłek wszystkich grup społeczeństwa.

Kończąc swe przemówienie, udzielił p. premier głosu szefowi biura ekonomicznego Prezydium Rady Ministrów p. Jastrzębkiemu, który w obszernym przemówieniu przedstawił tezy i wnioski, opracowane przez komisję dla spraw kryzysu i bezrobocia, której przewodniczył.

Marszałek Piłsudski w Pikiłiszkach
Po dwóch dniach pobytu w Wilnie Marszałek Józef Piłsudski udał się na wycozynek do swego majątku Pikiłiszki.

Zmiany w dyplomacji sowieckiej
TALLIN, 25. 8. — Z dniem 1-go września odwołany będzie ze swego stanowiska sowiecki attache wojskowy na Litwie i Estonii Korzunow.

Według niesprawdzonych informacji następcą jego będzie dowódca brygady Mosokow.

Aresztowanie fałszerza monet
KARTUZY, 25.8. — Polskie władze śledcze w porozumieniu z gdańskimi aresztowały 47-letniego Fr. Mieszkowskiego, fałszerza gdańskich monet 5-guldenowych.

Urządzenia i maszyny służące do fałszowania skonfiskowano.

Pakt o nieagresji w oświetleniu posła Patka

Agencja „Iskra“ podaje: Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie Związku Socjalistycznych Republik Rad, p. Stanisław Patek, zapytany o szczegóły złożonego przez siebie komisarzowi Litwinowowi projektu paktu o nieagresji pomiędzy Polską i Z. S. R. R., oświadczył: — Zostałem w Warszawie duże zainteresowanie się faktem doreczenia przezemnie władzom sowieckim naszego projektu, dotyczącego paktu o nieagresji.

W istocie nie przedstawia on, sam w sobie, paktu nowego. Rokowania, dotyczące paktu o nieagresji, były pomiędzy Polską a Z. S. R. R. rozpoczęte jeszcze w roku 1926. Ja je przejąłem w roku 1927 i z biegiem czasu złożyłem stronie sowieckiej spis punktów, co do których nie nastąpiło między stronami uzgodnienie.

Punkty te nie są jeszcze do tychczas uregulowane. Poza tem także pakt, jak pakt Kellogga, jak 9 lutego 1929 roku w Moskwie podpisany „protokół Litwinowa“ i jak chwilowe napiecia sytuacji odsuwały niekiedy na pewien czas tę sprawę, muszę jednak podkreślić, że nigdy nie była ona poniekąd.

Obecnie wniosłem nasz projekt, ażeby wzmocnić bieg dawno rozpoczętych dyskusyj.

o 00 o

Falszywe oskarżenia niemieckie przed areopagiem Ligi Narodów

Porządek dzienny 64 sesji Rady Ligi Narodów rozpoczynającej się we wtorek, dnia 1 września r. b. pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Hiszpanji p. Lerroux obejmuje 23 punkty, z których piąty stanowi rozpatrzenie raportu specjalnego Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w w. m. Gdańsku hr. Graviny o stosunkach gdańsko-polskich. Sprawy polsko-gdańskie referuje przedstawiciel Wielkiej Brytanji.

Szósty punkt porządku dziennego stanowią trzy sprawy związane z sytuacją niemieckiej

mniejszości narodowej w województwie śląskiem, poznańskiem i pomorskiem.

Na podstawie referatu przedstawiciela Japonii Rada Ligi Narodów zapozna się z zagadnieniami związanymi z: a) notą rządu niemieckiego z dnia 17 listopada i 8 grudnia 1930, b) petycją „Volksbundu“ z dnia 7 stycznia 1931 roku i c) notą rządu niemieckiego z dnia 17 grudnia 1930 roku. Wszystkie te sprawy dotyczą skarg „Volksbundu“ na przebieg wyborów do Senatu i Sejmu śląskiego.

o 00 o

Wielka katastrofa kolejowa we Francji Wykolejenie pociągu z pielgrzymami

PARYŻ, 25. 8. — W pobliżu stacji Luecon na linii Rennes — Lourdes wykołosił się pociąg osobowy, wiozący setki pielgrzymów.

Wskutek katastrofy 30 osób zostało rannych.

Gdy zdrowi pasażerowie zajęci byli niesieniem pomocy rannym, nadjechał drugi pociąg osobowy, który uderzył w tylne wagony rozbitego pociągu. Parowóz i trzy wagony wykołosiły się.

Kilkonastu dalszych pasażerów odmieszło rannych.

Siedem ofiar morza

ROCHE, 25. 8. — W bliskości wybrzeża zatonał statek rybacki, 7 ludzi utonęło.

zs: emfwy emfw, emfw, emfw, emfw

W obronie swobody prasy

BILBAO, 25.8. — Dyrektorzy 12-tu dzienników baskijskich prowincji Nawarry, zawieszonych w ostatnich dniach, zwrócili się do Międzynarodowego Biura Prasowego w Genewie, prosząc o wywołanie protestu przeciwko zawieszaniu prasy, sprzeciwiającemu się zasadom swobody prasy.

Poprawa w Górnictwie Węglowym

SOSNOWIEC, 25.8. — W przemyśle górniczym nastąpiło ostatnio polepszenie sytuacji. W związku z tem, kopalnie zwiększyły ilość dni pracy w tygodniu. Według opinii przemysłowców, polepszenie się sytuacji ma charakter sezonowy.

Bandyci korsykańscy Napad na hotele

PARYŻ, 25.8. — „Petit Parisien” donosi z Tulonu, że w miejscowości kapielowej Guagno na Korsyce trzech bandytów wtargnęło do kilku hoteli i zabrano różnym gościom hotelowym około 10,000 franków. W jednym z hoteli bandyci zabili portiera, który otworzył drzwi. Po dokonaniu napadu na hotele bandyci obrabowali szereg przechodniów, poczem zbiegli. Żandarmeria prowadzi energiczne dochodzenie.

Ilu nas jest Spis ludności w Polsce

W dalszym ciągu czynione są energiczne przygotowania do II powszechnego spisu ludności, mającego się odbyć w grudniu r. b. Ze wszystkich gmin zostały już zebrane wykazy miejscowości zamieszkałych (osiedli), których liczba wynosi około 160 tysięcy.

Zawczasu sporządzone wykazy nieruchomości mają zapewnić, że żadna nieruchomość, ani też jej mieszkańcy nie zostaną pominięci w chwili spisu, z drugiej strony wykazy te umożliwią racjonalny podział państwa na okręgi spisowe, co oczywiście w ogromnym stopniu zaważy na sprawności przeprowadzenia spisu i w konsekwencji na jakości jego wyników.

Odkrycie rady radioaktywnej na Morawach

Donoszą z Morawskiej Ostrawy: Na wyżynie czesko-morawskiej koki Przybyława odnaleziono srebrną rudę, która zdaniem znawców jest tego samego składu co ruda jachimowska, znana ze swej radioaktywności. Prasa morawska informuje, że czynione są już starania, by koki Przybyława powstała druga czeska wytwórnia radu.

Morderstwo w oczach policji

Trup cudzoziemca i bandyci znikli w zagadkowy sposób

W pobliżu dworca śląskiego w Berlinie grupa bandytów urządziła napad na mężczyznę, którego nazwisko nie zostało dotąd ustalone. Mężczyzna ów, prawdopodobnie cudzoziemiec, wstał wie-

czorem do jednego z szynków w okolicy dworca. Placąc przy bufecie za wódkę mężczyzna ów wyjął szafianowy portfel, w którym znajdowała się pokasna paczka banknotów dolarowych. Zobaczyło to kilku obecnych

w szynku mężczyzn, którzy wyszli z knajpy w ślad za cudzoziemcem. O kilka domów od szynku bandyci rzucili się na owego mężczyznę i obalili go na ziemię, prawie w oczach policjanta, będącego w obchodzie swego rejonu.

Wobec przeważającej ilości na pasników posterunkowy zaalarmował swych kolegów. Zaniedbując jednakże ci przyszli, bandyci porwali rannego i znikli z nim w wnętrzu jednego z domów.

Policja natychmiast przeszukała dom od strychu do piwnicy, nie znalazła jednak śladu ani po napastnikach, ani po porwanym.

Prawdopodobnie nieznaną mężczyzna został już na ulicy ciężko ranny przez bandytów uderzeniami nożów i zmarł w chwili we wleczeniu go do domu. Zagadką jest, gdzie bandyci ukryli trupa i jak zdołali się uolnić.

Pocieszający objaw Bezrobocie zmalało

Na terenie Rzplitej Polskiej w urzędach pośrednictwa pracy za notowano ogółem na dzień 22-go sierpnia 251,648 bezrobotnych, co stanowi spadek w stosunku do okresu poprzedniego t. j. do 15-sierpnia r. b. o 2,295 bezrobotnych.

W Warszawie zanotowano 15,900 bezrobotnych. Spadek w okresie bieżącym zwiększył się w stosunku do okresu poprzedniego, gdyż w tym okresie wynosił 1,944 osoby, gdy w bież. okresie spadek ten wynosi 2,295 osób.

Pociąg na pociąg Katastrofa kolejowa w Niemczech

BERLIN, 25.8. — Na głównym dworcu w Duisburgu nadchodzący z Berlina pociąg najechał wczoraj wieczorem na stojący na torze pociąg osobowy. Lokomotywa pociągu pospie-

sznego oraz dwa wagony osobowego ciężko uszkodzone. Znajdujący się w wagonie pocztowym dwaj urzędnicy odnieśli poważne obrażenia.

Nawałnica na Atlantyku 300 kutrów rybackich zaskoczonych przez burzę

PARYŻ, 25.8. — Na wybrzeżu bretońskim szaleje gwałtowna burza, która zaskoczyła na pełnym morzu około 300 mniejszych i większych kutrów rybackich. Z jednego ze statków olbrzy-

mia fala zmiotła z pokładu 8 rybaków. Jedyny pozostały przy życiu marynarz tego statku — zdołał po strasznej walce z żywiołem doprowadzić statek do portu.

Nowy Jork bez przemylników i bandytów

NOWY JORK, 25.8. — Przy zmo bilizowaniu wszystkich stacji policyjnych rozpoczęto energiczną kampanję przeciwko przemylnikom al-

koholu, bandytom i t. d. W ciągu ubiegłej nocy aresztowano około 200 podejrzanych osobistości.

Uczczenie bojownika wolności Pomnik Pułaskiego w Milwaukee

MILWAUKEE, 25.8. — Odsłonięcie pomnika Pułaskiego odbędzie się tutaj dnia 18 października. Komitet budowy wysłał zapro-

szenie do wzięcia udziału w tej uroczystości do ambasadora Rzplitej Tytusa Filipowicza i gubernatora Stanu Wisconsin, La Folette.

Kolarze polscy do polskiego morza

II-gi Bieg Kolarski do Morza Polskiego, do którego start nastąpi w dniu 30 sierpnia r. b., zapowiada się bardzo interesująco. Zainteresowanie biegiem ze strony społeczeństwa sportowego na Pomorzu, władz samorządowych i wojskowych jest bardzo duże, co wróży dobre wyniki propagandowe tej imprezy, organizowanej przez warszawski Okręgowy Związek Kolarski. Do biegu zgłosiło się przeszło 60 najlepszych zawodników z całej Polski, w tej liczbie szereg „asów” szosowych z mistrzem Polski Stefańskim (A. K. S.) na czele.

Wezmą udział w biegu: Wieciek (Bydgoszcz), Kłosowicz (Łódź), Ojlecki, Michałek i Targoński („Legia” — Warszawa), Korsak-Zaleski, Korwin Piotrowski, Konopczyński i Stahl (W. T. C. — Warszawa), Daniel (Stanisławów) i szereg innych. Bieg odbędzie się w sześciu etapach: Warszawa — Toruń, Toruń — Starogard, Starogard — Gdynia i z powrotem: Gdynia — Grudziądz, Grudziądz — Włocławek, Włocławek — Warszawa. Finisz na Dynasach w dniu 6-go września. Trasa biegu wynosi 1.100 kilometrów.

Ranek zły popołudnie dobre

Ranek nie zapowiada się zbyt optymistycznie i lepiej zachować wódczyną ostrożność. W godzinach rannych modyny przed żywą nieporozumienia, zwłaszcza u osobami starszymi, mogą nam również dotknąć zmartwienia i smutki. Godziny popołudnie natomiast przyniosą zdecydowanie poprawę nastrojów oraz wzrost aktywności i przedsięwzięć.

Pogoda w całej Polsce

Pomorze: przeważnie pochmurno, przelotne deszcze. Temperatura do 18 stopni. Wiatry południowo-wschodnie i północno-wschodnie. Wielkopolska: pochmurno, deszcz, temperatura do 20 st., wiatry południowo-wschodnie i wschodnie. Polska środkowa: przeważnie pochmurno, deszcze, temperatura do 20 st., wiatry południowo-wschodnie i wschodnie. Śląsk, wyżyny małopolska, Podlasie i Tatry: pochmurno, deszcze, słabonocność do burz i ulew, najpierw wiatry wschodnie i południowe, potem zachodnie, temperatura 20 do 22 st., potem chłodniej. Małopolska wschodnia i Podlasie: wzrost zachmurzenia, deszcze, słabonocność do burz i ulew, temperatura 20 do 22 st., wiatry wschodnie. Polesie, Wołyń: wzrost zachmurzenia, miejscami mgliście lub przelotne drobne deszcze, temperatura 18 do 20 st., wiatry południowo-wschodnie. Wlkęjsze: ciemno z przejaśnieniami, miejscami rano mgła, temperaturami do 18 st., słabe wiatry miejscowe.

Gielda

Dolar 8,94 i pół.
Bank Polski 112,00.
5 proc. pożycz. konwersyjna 44,25.
Rubel złoty 4,77.

Gdy jednym obniżono skromne zarobki -- innych stać dalej na luksusy

Szanowny Panie Redaktorze! P. Stefan Woźnicki w Nr. 227 „Dzień Dobry” z dnia 20.VIII 31 m. fa. poruszył sprawę hurtowników. Podzielał w zupełności zdanie p. Woźnickiego, że hurtownicy monopolu państwowego istotnie zachowują się jak szlachetani. Znam na prowincji jednego hurtownika tytoniowego, który z nikim i z niczem się nie liczył, a któremu naprawdę się zdaje, że jest wyjątkowo zastąpiona i uprzywilejowana osoba. Coprawda nie można się temu dziwić, że hurtownik ten postępuje w podobny sposób, bo czy nie skłaniają go do tego zyski, jakie osiąga z tego przedsiębiorstwa? Pan ten, mając do obsługi dość bogaty powiat, posiada nielada dochody, bo 4 tysięcy złotych miesięcznie. To też w stosunkowo krótkim cza-

sie dorobił się pokaźnej fortuny, będąc człowiekiem zupełnie biednym. Lecz nie tylko hurtownicy monopolu państwowego mają tak olbrzymie dochody, a notariusze, pisarze hipoteczni i komornicy? Tym panom również się zdaje, że są szlachetami. Czyż nie mogą tak sadzić, jeżeli odpływają w dostatkach? Tych panów stać na kawior, szampan i t. p., wtedy, kiedy działki, a może setki tysięcy obywateli nie stać na kilogram kartofli lub litr mleka dla dzieci. Pan hurtownik, notariusz, pisarz hipoteczny czy komornik rozpięta się w swoich apartamentach w wygodnym hotelu, podczas gdy inny w pławicznej jamie, lub pod gołym niebem mieszka, bo właściciel domu wyeksmitował go, gdyż nie miał czym płacić komornego. Czy można spokojnie przejść nad tem do porządku dziennego, że w dobie ogólnego kryzysu, w czasie szczepienia dla nas ciekim, w czasie, kiedy jednej grupie znaczącej obniżono skromne zarobki — drugą grupę stać na wybrzydki luksusy?

ha! nawet jest w stanie czynić zapasy, a kto wie? może i oszczędności gotówkowe. Niestety! ja również jestem urzędnikiem i zarabiam niewiele więcej, bo 232 zł. mam na utrzymaniu również żonę i dziecko, a jednak nie mogę pozostawić się jakimiśkolwiek zapasami, bo naprawdę mój zarobek ledwie na utrzymanie wystarcza. Mam odwagę twierdzić, że żona moja posiada niemniejże zdolności gospodarowania od żony p. urzędnika i również sama wszystko robi, gdyż służaczki nie trzymaliśmy i nie trzymamy, ograniczając się we wszystkich wydatkach do minimum i mimo to nietyko żadnych zapasów czynić nie możemy, ale nawet myśleć o kupnie nowych butów czy ubrania. Roli „Wielkich” ludzi również nigdy nie grabiliśmy i żona moja nie różnię chorobami nigdy nie chorowała, a mimo to jest nam bardzo trudno.

Czy nie należałoby w pierwszym rzędzie obniżyć prowizji hurtownikom monopolu państwowym, zmniejszyć dochody notariuszom, pisarzom hipotecznym i komornikom, a osiągnięte w ten sposób oszczędności, sadzić należy dość pokaźne, przeznaczyć na zatrudnienie bezrobotnych? Należy jaknajrychlej pomyśleć o tem ze względów gospodarczych i politycznych, bo głód jest doradcą wszelkiego zła, a wrogowie wchodzą i zachodni nie śpią. Miot.

Nie sposób oszczędzać gdy zaledwie starczy na życie

Szanowny Panie Redaktorze! Jeżeli mi wolno zabrać głos, przejmę proszę o zamieszczeniu poniższego. Przedewszystkiem zazdroszczę p. urzędnikowi z Tomaszowa, że mieszka w tak

rozkochanym mieszkaniu, że ma nawet w swoim mieszkaniu (pokój z kuchnią) kosztuje nas 60-70 zł. miesięcznie, a gdzie wyżywienie, opał, światło, pranie, naprawa odzieży i t. p.

Panie urzędniku! naucz pan nas tej sztuki świętego gospodarowania i czynienia zapasów na zimę dla 3-ech osób z pensji 200 zł miesięcznie, a niejedyn z Czytelników zapewne będzie panu niewymownie wdzięczny. Rozumiem, że obecna sytuacja dla Państwa jest b. trudna i na to, choć marne pensje narzekać zbytnio nie powinniśmy, choćby z tej racji, że jesteśmy we własnej Ojczyźnie, która w ciężkich chwilach jest zmuszona żądać pewnych ofiar od swych obywateli, ale wybaczy pan, że równocześnie odnośnie wręczenie, w wyrody pana na ten temat są

Nowy Jork -- miasto zbrodni

NOWY JORK, 25.8. — Doszło tu do nowej wymiany strzałów z bandytami. Bandyci strzelali z samochodu, zabijając jedną osobę i raniąc dwie inne.

Falszywy inspektor na gościnnych występach na Wołyniu

ŁUCK, 25.8. — Przed kilkoma tygodniami bawił w Łucku, Równem i w innych miejscowościach województwa elegancko ubrany osobnik, który przedstawiał się jako Wólcik Kmita, inspektor Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych ze Lwowa. Pan inspektor po krótkim pobycie w Łucku, przyjechał do Równego, zaczął ogłaszać lokale, w których ewentualnie znałaby pomieszczenia biura wołyńskiego oddziału Zakładu Wzajemnych Ubezpieczeń, który to oddział rzekomo polecono p. inspektorowi zorganizować. Na wieść o przybyciu wspomnianego dygnitarza, zaczęli się dotąd zgłaszać liczni petenci z prośbą o posady. Uczynny p. inspektor wszystkim obiecywał posady, a nawet przyjmował już personel, z tym jednak warunkiem, że przyjęty

urzędnik winien złożyć kaucję. W ten sposób od kilku osób pobrał po kilkadziesiąt, a nawet kilkaset złotych. Sprawa otwarcia biura przeciągała się, a „urzędnicy” zaczęli się niecierpliwić. Nagle pan inspektor wyjechał z Równego. Wtedy urzędnicy wysłali delegata do Zakładu Wzajemnych Ubezpieczeń we Lwowie. Tu cała sprawa wyszła na jaw. Otóż Z. W. U. we Lwowie nie wysyłał na Wołyń żadnego ze swych urzędników i nawet nie ma zamiaru otwierać oddziału w Równem. Rozgorzyciem niedoszli urzędnicy wołyńskiego oddziału Z. W. U. donieśli o wszystkim policji, która rozpoczęła natychmiast poszukiwania oszust, który znikł z terenu Wołynia. (r. k.)

o kapturze nowych butów czy ubrania. Roli „Wielkich” ludzi również nigdy nie grabiliśmy i żona moja nie różnię chorobami nigdy nie chorowała, a mimo to jest nam bardzo trudno. Szczerze mówiąc, jak z takich za

oOOo
Ciechanów

Krwawe porachunki na wsi wołyńskiej

ŁUCK, 25.8. — We wsi Tychołynie, niedaleko Łucka, Naum Nikityn zabił uderzeniami ostrej siekiery w głowę swego przyrodniego brata Demczuka. Tęm zbrodni były nieporozumienia na tle majątkowym. (We wsi Usteczko w powiecie

Krzemieńskim, gospodarze E. Siła i bracia Alfons i Józef Szewdowie w czasie bójki, powstałej na tle majątkowym zamordowali uderzeniami drągów w głowę mieszkańca tejże wsi Stefana Pawłyszyna. Morderców aresztowano. (rk.)

Po osiem lat ciężkiego więzienia dostali członkowie szajki włamywaczy

Sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał ciężką sprawę znanych policji włamywaczy Fr. Zielenka, Wł. Andrzejewskiego i St. Kowalskiego. Oskarżeni przez dłuższy czas gra sował nieuchwytni na terenie Poznania, dokonując licznych włamań. Oskarżeni zaprzeczali wszelkim inkryminowanym im przestę-

stwom, dowodząc, że rzeczy znalezione u nich kupili od nieznanomych ludzi, lub też dostali w prezencie. Sąd nie dał tłumaczeniom włamywaczy wiary i skazał: Zielenka Franciszka — na 8 lat ciężkiego więzienia, Władysława Andrzejewskiego — na 8 lat ciężkiego więzienia, zaś Kowalskiego uwolnił z braku dostatecznych dowodów.

Wyrafinowane samobójstwo przy pomocy naboju dynamitowego

W okropny sposób popełnił samobójstwo woźnica wiozący Angelo Zanoni, zamieszkały we francuskim mieście Argentoull. Powziąwszy zamiar odebrania sobie życia, wziął do ręki naboju dynamitowy i zapomocą przewodu elektrycznego połączył go z komutatorem.

W chwili, gdy przekreślił kontakt, nastąpiła strasna eksplozja, która głowę nieszczęśliwego literalnie rozwarła na strzępy, a i ciało poważnie uszkodziła. Okropnie okaleczone ciało i resztki głowy zabrano do kostnicy w Argentoull.

Przez wesołe zabawy -- do krainy śmierci Tragiczny koniec życia młodej pary

„Bieg wypadków był silniejszy, niż moja wola”.
Taki list pozostawił pewien młody oficer marynarki włoskiej, który popełnił samobójstwo wraz z piętną tancerką szwajcarską, nazwiskiem Leuenberger.
Ciała obojga znaleziono martwe w jednym z modnych hoteli w Monte Carlo.
Porucznik Franciszek Bonra pozostawił tancerkę w Monte Carlo, dwa miesiące temu, i zapisał do niej niewielką sumę.
Widma też była odważniejsza. Od tego czasu Bonra, który zawsze rozporządzał znacznymi suma-

mi pieniędzy, często przyjeżdżał do Monte Carlo i wówczas oboje spędzali całe noce na wesołych zabawach w klubach nocnych i dancinгах.
Ostatni raz byli w jednym z eleganckich lokali aż do godz. 4-ty rano, potem udali się do hotelu, gdzie prawdopodobnie porucznik zastrzelił najpierw kochankę, a potem siebie.
Prócz wyżej wymienionych słów zostawił około 1.000 złotych na wy równanie rachunku hotelowego i koszty pogrzebu, i list, w którym przeprosza za kłopot, jaki sprawił otoczeniu.

Straszną śmierć turystów Masy wody zatopiły ich w basenie

Nieoczekiwane niebezpieczeństwo wydarzyło się onegdaj w elektrowni Karsfors w południowej Szwecji.
Elektrownie tej zwiedzało towarzyszywo turystyczna, złożone z 3 osób.
Weszli oni do basenu, z którego od dłuższego czasu woda była spuszczone, chcąc dokonać

zdjęcia fotograficznego elektrowni.
Nagle z jakiegoś powodu otworzyły się drzwi.
otrzymiły masy wody, walać się do basenu, porwały z sobą troje turystów, którzy utoneli.
Nazwiska ich dotychczas nie udało się ustalić.

Modlitwa uratowała górników walijskich od klęski bezrobocia

Donieśliśmy niedawno, że robotnicy kopalń walijskich, którym groziło zamknięcie, zbierają się regularnie na wspólne modlitwy o uratowanie swych warsztatów pracy, będących jedyną podstawą bytu około 20.000 ludzi.
Obecnie właściciele kopalń,

jak donoszą pisma angielskie, odstąpili od zamiaru zamknięcia ich, tak, że górnikom tego zagłębia nie grozi klęska bezrobocia.
Uważają oni, że ten pomyślny zwrot zawdzięczają swym modlitwom i zamówili we wszystkich kościołach i kaplicach nabożeństwa dziękczynne.

12 ton żelaza wyleciało w powietrze Straszną katastrofą na paryskiej stacji pomp

PARYŻ, 25.8. — Katastrofa, jaka zdarzyła się tutaj na jednej z stacji pomp wodociągowych, naraziła na groźne niebezpieczeństwo cała dzielnica.
O godzinie 7-mej wieczorem, gdy pompa, zasilałaca w wodę wszystkie wodociągi północno-zachodnich dzielnic była w pełnym ruchu, rozległ się nagły

obrzymie koło rozpedowe, o średnicy 6 metrów, a poszczególnie jego części, ważące po kilka tysięcy kilogramów rozzerwane siłą odśrodkowa, przeleciały przez hale i przebiły jej dach i mur.

Znany rysownik — karykaturzysta Marceli Arnac, zamieszkały w willi, odległej od stacji o 400 metrów siedział właśnie ze swą rodziną przy wieczerzy, gdy rozległ się straszny huk i ciśnienie powietrza przewróciło

wszystko, co znajdowało się w pokoju.
Znaleziono potem rysownika, z czaszką zmiażdżoną pod przewróconym kredensem.
Zona jego odniosła tylko lżejsze obrażenia, dziecko, które z piastunką znajdowało się w przyлегłym pokoju, wyszło bez szwanku.
Jeden z odłamków koła, jak pocisk armatni o potwornych rozmiarach przeleciał ponad dwoma blokami kamienic i ponad dwiema ulicami.
Inne odłamki również wyrzadziły znaczne szkody.
a jeden z nich wpadł do pobliskiego jeziora i zarył się w ziemię na głębokość jednego metra.

Wieczna ondulacja pod równikiem



głośny huk, który zaalarmował całe sąsiedztwo.
Wskutek defektu w doprowadzaniu wody maszyn nabrąta zbyt wielkiej chyżości obrotów. Mechanik, który zauważył groźące niebezpieczeństwo, ratował się ucieczką i pociągnął za sobą głównego maszyniste, stojącego w drzwiach.
W tej chwili oderwało się

Lekarz do pacjenta:
— Mówi pan, że cierpi na brak apetytu. A przecież zjadł pan na obiad pełny talerz flaków, dwa duże bejsztyki, pół kaczki i pięć kawałków szarlotki.
— To nie o to chodzi, panie doktorze. Ja już przedtem nie miałem apetytu.

Kelner do bardzo skąpego gościa:
— Wie pan, śniło mi się dziś w nocy, że mi pan dał 10 zł. na piwku.
Gość: — To trochę za dużo. No, ale niech stracę. Może sobie pan te pieniądze zatrzymać.

Gość do kelnera:
— Czy to jest pierwszorzędna restauracja?
— Oczywiście. U nas wszystko jest „naj, naj”. Jeżeli pan zamówi świeże jajko, to będzie to najświeższe jajko na świecie. Jeżeli mocną kawę, to będzie to najmocniejsza kawa na świecie.
Gość: — Teraz rozumiem. Przed chwilą zamówiłem mały szynceł.

Widzę, że pan odzyskał zębarek, który panu w zeszłym tygodniu skradziono.
— Tak, głupi złodziej zamówił go do lombardu, gdzie zegarek natychmiast rozpoznano, jako moja własność.

Widzę, że pan odzyskał zębarek, który panu w zeszłym tygodniu skradziono.
— Tak, głupi złodziej zamówił go do lombardu, gdzie zegarek natychmiast rozpoznano, jako moja własność.

Podróż poślubna bez ślubu Fatalna pomyłka urzędu stanu cywilnego

Pewna para obywateli, którzy w danej chwili znajdowała się w podróży poślubnej w południowej Francji, zdziwi się niepomnie, gdy, po powrocie do Paryża dowie się, że ceremonia ślubu w urzędzie stanu cywilnego jest nieważna i że właściwe małżeństwo ich nie zostało zawarte.
Odkrycie to zrobił urzędnicy centrali zarządu miasta w ratuszu. Stwierdzili oni wprawdzie, że ceremonia ślubna odbyła się według wszelkich form, tylko że papiery, podpisane zarówno przez państwo młodych jak przez świadków, tyczyły się

zupełnie innego ślubu, mającego się odbyć następnego dnia i zostały im podsunięte przez omyłkę.
Zawiadomiono o tem ojca panny młodego, p. Maudiech, który przyjechał do Paryża na uroczystość ślubu syna z miejsca swego zamieszkania, odległego od stolicy o 600 mil.
Niestety i on nie może podać adresu młodej pary, która znajduje się w podróży i ciągle zmienia swe miejsce pobytu.
Dopiero więc po powrocie nowożeńców będzie można naprawić błąd i ulegalizować związek małżeński.

Kwiatek z niwy biurokratyzmu Niesłychane utrudnienia emigracyjne w U.S.A.

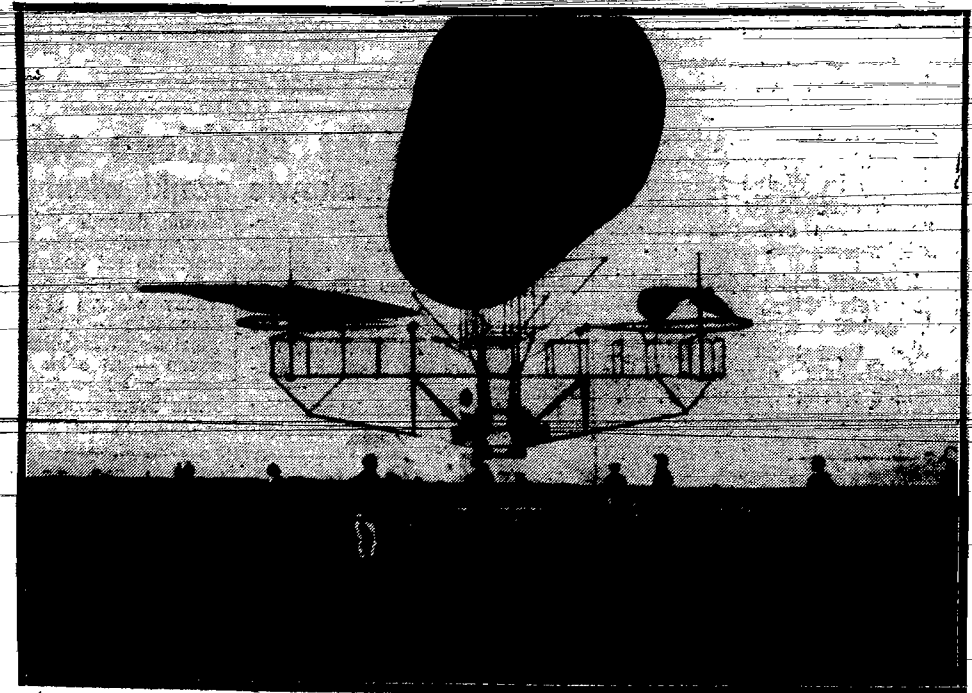
W stanie Connecticut, niedaleko miasta Hartford posiada 100-akrową farmę Polak, nazwiskiem Bojko, który w Stanach Zjednoczonych przebywa od roku 1910.
Chcąc obecnie sprowadzić swego syna Michała do Stanów Zjednoczonych, zwrócił się do

w Ameryce i że nie stanie się ciężarem publicznym.
Wobec tego starszy Bojko natychmiast zapisał na swego syna całą swą farmę i akt własności przesłał do Warszawy.
Pozatem przesłał deklarację o swym stanie majątkowym, potwierdzoną urzędowo, oraz referencje bankowe.
Mimo to wszystko Michał Bojko

z prośbą o informację, jakie do tego potrzebne są papiery.
Konsul amerykański w Warszawie poinformował go, że w celu otrzymania pozwolenia na przyjazd do Stanów Zjednoczonych, młody Bojko musi tylko przedstawić dowód, że będzie on mógł sam utrzymać się

nie może wyjechać do Stanów Zjednoczonych, gdyż po wysłaniu wszystkich wymienionych dokumentów, ojciec jego otrzymał od władz emigracyjnych odpowiedź, że dokumenty te nie są jeszcze przekonywujące.

Helikostat



Ciekawy aparat konstrukcji inż. Oemichen. — połączenie balonu z helikopterem. Stery urządzone są w ten sposób, że parat może startować zupełnie pionowo.

Czarnolica piękność z Natalu, odznaczająca się niesłychanie skomplikowaną i oryginalną fryzurą.

On: — Wychodzę do restauracji. Gdybym nie wrócił do godziny dziewiętej...
Ona przerywając: To ja przyjdę po ciebie.
— Ależ ty wyrosłaś! — mówi ciotka do swego siostrzeńca. — Jesteś o wiele wyższy od swego ojca. Czy cieszysz się z tego?
— Naturalnie. Teraz ojciec po mnie donosza spodnie.

On: — Byłbym bardzo szczęśliwy, gdyby pani nie chciała zawsze mówić do mnie „panie Kowalski”.
Ona, oburzona: — Jak pan śmie? Znamy się przecież dopiero od niedawna. Jakże mam pana nazywać?
On: Niech pani do mnie mówi, „panie Wierzbowski”. Takie jest bowiem moje nazwisko.

— Co zrobił twój narzeczony, gdy mu powiedziałeś, że twój ojciec stracił cały majątek?

— Nie wiem, jak poszedł, tak się jeszcze nie pokazał.
Nauczyciel podczas lekcji religii opowiada chłopcom o Baltazarze i stara się uwadzić grozę chwili.
— Pomyślcie sobie: biała ściana, a na niej ukazują się rełka, pisząca wielkie, tajemnicze litery.
Mały Lucek nie może się powstrzymać od okrzyku:

— Panie ps'rze, to był taki film!
Obrońca w sadzie: — Proszę o uwolnienie oskarżonej. Wysoki sąd musi przyznać, że od pomidora, nawet silnie rżubonego, nie można utracić oka.
Adwokat strony poszkodowanej: — Zdanie mego pana kolegi jest zupełnie trafne. Tylko, że w tym wypadku pomidor znajdował się w metalowej puszcze.

Walka z falami



Szałone burze rozpetaly się ostatnio w kanale La Manche. Na zdjęciu: belgijski parowiec „Prince Charles” w walce z obrzynną falą w drodze z-Ostendy do Dover.

Andrzej Rymowicz

Z suferyny do hrabiowskich pałaców

Powieść na tle głośniego w Warszawie zdarzenia

NIESPODZIANKI

Kto był za oknem? — te zagadkę na próżno usiłował rozwiązać Fryga. Mysł jego pracowała usznie, lecz bezskutecznie. Wróg czy przyjaciel? — nie sposób było sprawdzić...

nozę. Chwile słuha, bez ruchu... Drgnął na głę... Co to? Nic... "Tredowaty" zachrapał przez sen... Dalej!...

runkowych i wydobywał z futerału piletkę do cięcia metali. Polewał je starannie oliwą. Po chwili, wsunięty całkowicie we wnękę muru, przyłożył piłkę do podstawy kraty. Zaczął piłować.

Każdy ma prawo głosu NOTATNIK SKARG Józefa Gawędy musi być

Kobieta O „LATAJĄCYCH OCZACH”

"Czy rodzice mają prawo rozłączać zakochanych"? Z tem pytaniem zwróciła się do mnie przed kilku dniami czytelniczka p. Genia, którą rodzice jej narzeczonego chcą rozłączyć z ukochanym całym...

wzruszona i podenerwowana. Obóz chce Pani pospieszyć z przyjacielską radą, która narazie może się będzie wydawała dla Pani strasznym ciosem.

relnie wtedy już się zgodziłam, ale nie dlatego, że się bałam kuli, tylko szkoda mi było jego, gdyż naprawdę nie miałam mu do zarzucenia, gdyż charakter miał idealny.

szam zgóry za wyrażenia. Ale wtedy to swemu narzeczonemu, razem z jego matką kazalam się powiesić". I przyszedł do wniosku, że gdy mężczyzna naprawdę kocha, to dla niego przeszkodą niema.

Film życia słynnego szpiega niemieckiego kończy się... apostołowaniem buddaizmu

r Lincoln Trebitsch, były członek angielskiej Izby Gmin, późniejszy szpieg niemiecki, uprzykrzył sobie monotonię życia w klasztorze buddyjskim, w którym przebywał od pewnego czasu jako mnich.

skich. W Anglii naturalizował się i wstąpił do kościoła anglikańskiego. W r. 1910 został wybrany do Izby Gmin jako liberal, a podczas wojny został cenzorem węgierskim.

i został wydalony z granic Anglii. Następna wiadomość o nim do tarła z Ceylonu, gdzie Trebitsch przyjął buddaizm i wstąpił do klasztoru.

Radziałabym Pani wziąć ten list pod uwagę, gdyż wszystkie co napisałam, dosłownie napisałam w swojej skrajności. Niech Pani pamiata, że to wszystko są gwizdki, a matula Pana Kazika, to niech on tymczasem swego synka przytuli.

Przybywa więc również jako misjonarz z zamiarem wzniesienia w jednym z miast europejskich wielkiej świątyni, jako centrum propagandy buddystycznej.

Wydany na podstawie dowiedzionego mu oszustwa odsiedział karę trzyletniego więzienia.

Z domu swych rodziców w angielskim mieście Brighton uciekła trzynastoletnia Mary Everett i jej dwunastoletni brat, Frank.

Przypuszczam, że ja z Panem Redaktorem powoli zagony zraniłem serduszek stroskanej Geni. A Pan Kazikowi tylko tyle powiem, że jest „Ofiara Beza”. Kreć dziewczynie głowę, a teraz chce jej powieścić dowidzenia. Fel! To nie mężczyzna jak robi Basia!

FALE RADJA warszawskiego

WARSZAWA. Dzieńca lali 14115 m. O. 11:58: Sygnał czasu i helina z Krakowa. O. 12:10: Muzyka z płyt gramofonowych do g. 13:10. O. 16:00: Dialog dla najmłodszych "Dzieci i zwierzęta". O. 16:15: Feljton p. t. "Powrót z wakacji" — wygl. p. B. Herf. O. 16:50: Radiokronika — wygl. dr. M. Stepowski. O. 17:15: Płyty gramofonowe — O. 17:35: "Światło a zjawiska żyłowe" — wygl. prof. dr. E. Godlewski. O. 18:00: Muzyka lekka. O. 19:20: Płyty gramofonowe. O. 19:40: Skrzynka pocztowa rólnicza. O. 20:15: Koncert muzyki romantycznej. Wprzerwie "Przygoda bojowca" — nowela St. A. Radka. O. 22:00: Feljton p. t. "Początek życia" — wygl. dr. J. Szpakowski. O. 22:30: Muzyka taneczna.

czytali mianowicie taką bardzo ciekawą książkę, że pewien brat i siostra, wyszedłszy z domu, udali się w daleką podróż, pełną czarujących i okropnych przygód.

Dzieci błąkały się w okolicach miasta, spijając gdziekolwiek pod płotem, albo w stogu siana i żywiąc się dorwyczo zerkwanami w obcych ogrodach owocami i warzywami.

Wśród kłan i obłitych lez znalazł mój swa żalosna przygoda, poczem zaprowadzeni do konna-sariatu, osuszeni i nakarmieni, powieździeli komisarzowi swoje nazwiska i adres.

Zwróćmy uwagę rodzicom. Jeżeli zostali ukarani, to niesprawiedliwie. Wszystkie miuwinna książka, którą nie nie nie wspomniata o deszczu.

W dalszą podróż nie mogli się udać, gdyż padał ustawicznie deszcz, czego w owej pięknej książce nie przewidziano.

Jeżeli wrócili więc do Brighton, gdzie zwróciły uwagę policjanta

Jeżeli wrócili więc do Brighton, gdzie zwróciły uwagę policjanta

Sfilumlenie w zarodku epidemii tyfusu Poblerał towary dla nielstniejącego sklepu

zależy od mieszkańców
Przestrzegać nakazy higieny i zarządzenia Wydz. Zdr.

Rokrocznie w tym okresie usiłuje wybuchnąć w Białymstoku epidemia tyfusu. Sfilumlenie epidemii zależy od przestrzegania higieny przez mieszkańców. Wczoraj znowu zanotowano 4 wypadki tyfusu. Ogółem zatem w miesiącu jest urzędowo notowanych 20 wypadków tyfusu brzuszkiego. Staraniem Wydz. Zdrowia Magistratu we wtorek 1 września w godzinach 20-20, 10 w Rozgłośni M. U. P. w ogrodzie miejskim odbędzie się odczyt d-ra Wróblewskiego o temacie: Tyfus brzuszny i jak się uchronić przeciw-

ko niemu. Należy się spodziewać, że odczyt ten będzie wysłuchany przez ogół z należytym zainteresowaniem.

Przed paroma miesiącami w wielkim procesie o fałszerstwo banknotów polskich i amerykańskich znajdował się m. in.

na ławie oskarżonych. Ela Mowszowski, który wobec braku dowodów został uniewinniony. Dziś E. Mowszowski zasiada znowu na ławie oskarżonych jako oskarżony z art. 591 cz II K. K. Akt oskarżenia zarzuca mu, że w czasie od 8 stycznia do 17 czerwca ub. r. podając się za właściciela sklepu spożywczego pobrał od kupców białostockich: Lejzora Wejdenbauma, Joseła Kaliny i Mojżesza Pata towary kolonialne i spożywcze, przyczem kupcy, dowierając jego zapewnieniom o posiadaniu sklepu, należność za towary dopisali na rachunek otwarty, bądź przyjęli weksle, na których przy podpisie figurował stempel firmowy „Sklep spożywczy Ela Mowszowski, Białystok, Żółtkowska Szosa Nr. 2”. W terminie płatności weksle poszły do protestu, a otrzymany towar wartości 4.500 zł. został przywłaszczony, ponieważ Ela M. sklepu sam nie posiada.

Światła niema — słupy zainstalowane

Skargi mieszkańcw ulicy Krańcowej

Mieszkańcy ul. Krańcowej zwrócili się do Magistratu z prośbą o wydanie zarządzenia

Elektroni przeprowadzenia prądu na tę ulicę. Ulica Krańcowa ma 31 domów i gotowe słupy.

Obniżenie opłat od uboju

na Rzeźni Miejskiej

Wobec ciągłego zmniejszania się uboju baranów i owiec na Rzeźni Miejskiej Magistrat obniżył na lipiec i sierpień opłatę normalną za ubój tego rodzaju była o 1 zł. ustalając ją na 1 zł. 50 gr. Próba ta dała do-

bre wyniki, gdyż w tych miesiącach ubój baranów i owiec zwiększył się o 1.200 sztuk w porównaniu z tymże okresem r. ub. Opłata pozostała nadal we wrześniu i październiku w tejże wysokości.

Katastrofa samochodowa

w Suwałkach

W dn. 23 bm. w Suwałkach Ksawery Ratasiewicz z osady Przerosł, jadąc własną taksówką, przy wymijaniu furmanki, wpadł na samochód osobowy, prowadzony przez Izaaka Reicha.

W czasie zderzenia obu samochodów, auto Ratasiewicza

zaczepiło błotnikiem 2 kobiety idące chodnikiem, jedna z nich odniosła na szczęście tylko b. lekkie obrażenia ciała, druga odwieziono do szpitala.

Samochód Ratasiewicza uległ uszkodzeniu, straty wynoszą około 1000 zł.

Zuchwały mord i rabunek

Tragiczna niespodzianka dla żony i dzieci

Onegdaj na powracającego do Dubnicy Nikitę Lebieszko napadło kilku nieznanych złoczyńców, którzy trzykrotnym wystrzałem z rewolweru położyli go trupem. Spłoszeni przez jadące szosą furmanki — zbiegli, nie zdążywszy obrabować zamordowanego. Wystraszona strzałami, konie-

Lebieszki pognały wprost do domu.

Naprzeciw męża i ojca wybiegła żona z dziećmi, w nadziei, że przywiozł z miasta obiecane prezenty. Zamiast radości, z pierśi ich wyrwał się okrzyk bólu i zgrozy. Na wozie leżały zakrwawione zwłoki męża i ojca.

Krwawe zajście z pijanym awanturnikiem w Zambrowie

W Zambrowie w dn. 23 bm. posterunkowy P.P. Kwiatkowski Franciszek zatrzymał pijanego i awanturującego się szeregowca 71 p.p. Hipolita Pisińskiego.

Zatrzymany stawii czynny opór policjantowi, przyczem operował bagnetem. Post. Kwiatkowskiemu udało się bagnet odebrać.

Na pomoc Pisińskiemu nadbiegli inni żołnierze którzy go odbili i uprowadzili.

Po upływie kilku minut Pisiński wraz z kolegami wtargnął do wnętrza posterunku i zażądał wydania zabranego ba-

gnetu — Upominając się o bagnet Pisiński w pewnym momencie schwyił za szablę komendanta posterunku P.P. st. przod. Napartego. W ówczas poster. Kwiatkowski wystrzelił z rewolweru do P., raniąc go w prawą pierś.

Na skutek strzału żołnierze

rozbiegli się, pozostawiając ranego P.

Pisińskiego w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Zambrowie, rana jego życia nie zagraża.

P. przed powołaniem go do wojska znany był z awanturniczego trybu życia.

Straszne skutki zabawy z zapalnikami

Na polach wsi Samojłowicze, 12-letni M. Dubowski znalazł zapalnik od pocisku artyleryjskiego i schował go do pudełka od zapalek.

Jeden z rówieśników zwró-

cił się do chłopca o zapalnik w celu zapalenia papierosa.

Skutki były straszne. Małoletni amator papierosów doznał poszarpania obu rąk i poparzenia twarzy.

Balon z papieru

spadł pod Goniądzem

Na posterunku policji w Goniądzu znajduje się balon z papieru glazuruwego czerwony bez oznak, 1 m. 40 cm. wysokości, który spadł na terenie wsi Klebianka. Podobno został wypuszczony z jakiejś stacji meteorologicznej.

Wesoła rewja

w „Przystań”

Sympatyczny zespól wileńskich artystów rewjowych występuje dziś na scenie kinofestu „Przystań” dając pełną werwę wesołą rewję p.t. „Wstąp na chwile, a...”

Początek o godz. 8 m. 30 wiecz.

Rozgłośnia M. U. P.

w parku miejskim

Sroda dnia 26 b.m.

18 — 19. Koncert.

11 — 19.10. „Nowe wyprawy podbiegunowe” — feljton.

19.40 — 19.50. Nowele Marczyńskiego „Byczy Sen”.

30 — 20.15. Znaczenie P.W. i W.F. dla kraju p. Downarowicz.

20.15 — 21. Koncert.

21 — 21.15. „Książka wśród ludzi” wygl. prof. Echeński.

21.15 — 22. Dalszy ciąg koncertu.

Potworna zbrodnia

wyrodney matki

18-letnia Praskowja Dudarewówna udusiła swe niedawno zrodzone dziecię i zagrzebała pod fundamentami swego domu we wsi Wiersztocie.

Tajemne ukrywanie zwłok podpatrzyli sąsiedzi i dali znać policji. Dudarewównę uwięziono.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 mm. wiersz 1 szp. w tekście 50 gr., za tekstem 20 gr. — Drobne 15 gr. za wyraz. — Układ ogłoszeń 8 szpaltowy.

Redaktor i wydawca Ignacy Malinowski. Redakcja i Administracja Legionowa 1. Zakłady Graficzne, Legionowa 1